

Prey Lang, czyli Nasz Las

Bogate gatunkowo lasy monsunowe południowo-wschodniej Azji miały od wieków wielki wpływ na kształtowanie się kultur, cywilizacji, tożsamości narodowej oraz religii zamieszkujących te tereny Khmerów, Tajów, Wietów i innych narodów oraz grup etnicznych. Niestety, w tej chwili należą one do najbardziej zagrożonych na świecie.

Wyręby dla przemysłu drzewnego oraz pola uprawne i wielkoobszarowe plantacje są dziś głównym czynnikiem deforestacji w regionie. Szczególnie mocno ucierpiały w ostatnich dziesięcioleciach lasy Tajlandii. Są jednak miejsca na Półwyspie Indochińskim, gdzie dzięki odwiecznej opiece ludzi, głównie należących do lokalnych rdzennych grup etnicznych, zachowały się spore obszary leśne. Do takich miejsc należy Las Prey Lang w północnej Kambodży, jeden z najlepiej zachowanych nizinnych kompleksów leśnych nie tylko w kraju, ale i na całym Półwyspie.



Las jest wycinany pod plantacje kauczuku.
Fot. Allan Michaud

Wiecznie zielony las

Powierzchnia drzewostanów o charakterze naturalnym sięga tu 80 tys. ha, otoczonych drzewostanem wtórnym o powierzchni 270 tys. ha. Jest to wiecznie zielony las, obejmujący łącznie 7 różnych typów ekosystemów będących siedliskiem dla ponad 50 zagrożonych gatunków zwierząt, wciąż w dużej mierze nieprzebadanych przez naukowców. Słonie nadal swobodnie przemierzają las Prey Lang, który jest bardzo ważnym rezerwuarem wody dla regionów rolniczych z polami ryżowymi, słynnego Jeziora Tonle Sap oraz dla Deltę Mekongu w Wietnamie. Las Prey Lang sprzyja także powstawaniu opadów deszczu oraz chroni przed powodzią.

Prey Lang w języku ludu Kuy znaczy Nasz Las. Już sama nazwa wskazuje na silną identyfikację Kuy z lasem. Od wieków ludzie Kuy zakładali wioski oraz pola ryżowe wokół lasu Prey Lang, do którego zapuszczali się na polowania oraz na połowy ryb w puszcząskich rzekach i jeziorach; zbierali owoce i lecznicze zioła. Do dzisiaj niewiele zmieniło się w ich trybie życia. Obecnie, tak jak kiedyś, wykorzystują kilka gatunków drzew, u których nacinają korę, by pozyskać żywicę stosowaną następnie do uszczelniania łodzi i do oświetlenia. Współcześnie wiele rodzin Kuy otrzymuje największe dochody właśnie z eksploatacji i sprzedaży żywicy dla celów przemysłowych, dlatego chronią drzewa żywiczne jak drogocenny skarb.



Las Prey Lang. Fot. Allan Michaud

Przybywają do lasu także po to, by odprawiać w nim ceremonie religijne. Dla tego plemienia las Prey Lang jest nie tylko spiżarnią, apteką i miejscem pracy – jest także świątynią, której bronią z zapalem godnym szacunku.

Pierwsza bitwa

Swoją pierwszą bitwę o puszcze wygrali w 2002 r., gdy razem z innymi leśnymi społecznościami wymusili na rządzie Kambodży zakaz wydawania koncesji na wyrąb lasu. Niestety, radość nie trwała długo. Wkrótce rząd zaczął przyznawać koncesje firmom zajmującym się przemysłową uprawą roślin oraz górnictwem.

Poważnym zagrożeniem są plany budowy zapór na rzekach płynących przez Prey Lang, szczególnie znajdująca się już w budowie tama Dolny Sesan 2 na rzece Stung Treng, zagrażająca rybołówstwu zarówno na samej rzece, jak i – wskutek ograniczenia przepływu wody i zaburzenia naturalnych cykli wezbraniowych – na jeziorze Tonle Sap, a także uprawom ryżu na jego brzegach i w delcie Mekongu. Warto zaznaczyć, że Tonle Sap należy obecnie do najrybniejszych jezior na świecie, dostarczając białka zwierzęcego pokaźnej liczbie ludności, chroniąc przed głodem ludność Kambodży. Delta Mekongu zaś należy do miejsc o największej światowej produkcji ryżu.



Demonstracja przedstawicieli plemienia Kuy w lesie. Fot. Allan Michaud

Zachowanie równowagi ekologicznej w dorzeczu Mekongu jest bardzo ważnym czynnikiem gwarantującym produkcję żywności dla wielkiej populacji ludzkiej, zamieszkującej nie tylko Półwysep

Indochiński. Jednak kluczową rolę w utrzymaniu stabilności ekologicznej dorzecza, polegającej m.in. na naturalnej kontroli powodzi w okresie monsunów oraz naturalnej retencji wody w porze suchej, pełnią właśnie zdrowe kompleksy leśne. Z kolei ich byt w dość gęsto zaludnionym regionie południowo-wschodniej Azji zależy od racjonalnego gospodarowania przez żyjących tam ludzi, tzn. takiego korzystania z lasu, które nie zagraża jego trwałości i integralności.

Bardzo ważną rolę we właściwym zarządzaniu lasami w regionie pełni tradycyjna mądrość rdzennych kultur, takich jak Kuy, w których szacunek do przyrody połączony jest z jej głębokim zrozumieniem. Przedstawiciel starszyny plemienia Kuy, Ru Lark, powiada: *My lud Kuy byliśmy tu od pokoleń i las nigdy nie zniknął*. Tego nie można powiedzieć o innych zakątkach Kambodży i całego regionu, gdzie wskutek wylesień już teraz można zaobserwować przedłużające się susze spowodowane brakiem opadów, a także destruktywne powodzie.

Prey Lang Network działa

Aby bronić lasu Prey Lang, plemię Kuy wraz z innymi rdzennymi grupami etnicznymi oraz nietubylczymi mieszkańcami Lasu zawiązali organizację Prey Lang Network. Dzięki czemu ich protest przeciwko niszczeniu Lasu jest słyszany lepiej, nie tylko w Kambodży.

W 2011 r. przyciągnęli światową opinię publiczną, demonstrując w stolicy Kambodży, Phnom Penh, przebrani za bohaterów słynnego filmu Jamesa Camerona „Avatar”, nazywając siebie „kambodżańskimi awatarami”. Pok Hong, kambodżańska aktywistka z plemienia Kuy, zaangażowana w walkę z nielegalnymi wyrębami lasu i plantacjami kauczuku, twierdzi, że w bohaterach filmu „Avatar” rozpoznali samych siebie. Zaadaptowali więc temat filmu, aby inni ludzie rozpoznali ich jako obrońców lasu Prey Lang. Dotychczas bowiem niewiele osób słyszało o plemieniu Kuy i ich walce.

Przedstawiciele rządu Kambodży byli bardzo zaskoczeni, widząc tak licznych kambodżańskich „awatarów”. Wielu młodych ludzi z miast Kambodży uwielbia ten film, a teraz miało okazję przekonać się, że w ich kraju ma miejsce sytuacja podobna do filmu, tyle że jest prawdziwa. Wielu z nich zaczęło poważnie myśleć o środowisku naturalnym. Podczas protestów przekazano rządowi petycję z 13 tys. podpisów, głównie członków plemienia Kuy wykonanych odciskiem palca, popartą przez ponad tuzin krajowych organizacji pozarządowych.

Pok Hong uważa Prey Lang za symbol tego wszystkiego, co jest przez nich tracone, czyli zarówno sam las Prey Lang, jak i wszystkie inne lasy, a także rzeki zagrożone budową elektrowni wodnych. Twierdzi, że Kambodża oraz cały region są teraz zdominowani przez destruktywny model rozwojowy, który zagraża wszystkiemu, co zapewnia bezpieczeństwo żywnościowe i wodne. Mówiąc, że występuje nie tylko w imieniu plemienia Kuy, ale i wszystkich ludzi żyjących wokół lasu Prey Lang, całego dzikiego życia lasu, a także wszystkich mieszkańców Kambodży i świata, przekazała takie oto słowa:

Chciałabym zobaczyć Prey Lang i jego ludzi bezpiecznych. Pragnę, aby Prey Lang został doceniony przez świat ze względu na jego piękno i znaczenie. Chcę, aby ludzie dowiedzieli się, że Prey Lang jest równie niezwykły, jak świątynie Angkor Wat. Powinien być zatem naszym narodowym symbolem. Prey Lang jest miejscem, które powinniśmy czcić i uczyć się od niego. Ochrona Prey Lang jest jak ochrona tego, co najlepsze w nas jako Kambodżanach. Twierdzimy, że Prey Lang powinien być zarządzany przez leśne społeczności, które żyły tam od pokoleń. Być może nie jesteśmy zbyt dobrze wykształceni, ale udowodniliśmy, że rozumiemy las lepiej, niż rząd i prywatne firmy. My wiemy, że jesteśmy w stanie chronić i utrzymywać nasz las lepiej, jeśli tylko rząd

wesprze nas i zacznij z nami współpracować. Widząc jak lasy w innych zakątkach Kambodży były zarządzane i zniszczone, dochodzimy do wniosku, że współzarządzanie z organizacją Prey Lang Community Network jest jedyną nadzieją dla naszego Lasu.

Obecnie rząd Kambodży utrudnia ludziom prowadzenie protestów i obronę ich praw do ziemi.

Leśne społeczności potrzebują poparcia, aby przeciwstawić się rządowi, który próbuje narzucić im swoją kontrolę. Potrzebują też wsparcia ze strony ludzi nie tylko w kraju, ale i z całego świata, aby ochronić ich domy i specyficzny model życia, aby mogli mówić głośno o przemocy i zastraszaniu w stosunku do nich.

Potrzebne wsparcie



Nielegalna wycinka. Fot. Allan Michaud

Pok Hong twierdzi, że jeśli świat nie przyzna ludziom Kuy racji w tym wszystkim, co im się przydarza ze strony rządu i prywatnych firm, opresja tylko wzrośnie i las Prey Lang wraz z zamieszkującymi go unikalnymi społecznościami może na zawsze zniknąć. Uważa, że jako leśna społeczność potrzebują zainteresowania ze strony rządów innych państw, które cenią demokrację, aby opowiedziały się za ochroną ich praw. Rządy nie powinny wspierać projektów rozwojowych, które krzywdzą ludzi i niszczą środowisko, lecz pomagać w negocjacjach z rządem Kambodży, aby przekonać go, że rozwój powinien obejmować wiele aspektów i nie może godzić w prawa ludności lokalnej do ich ziemi oraz niszczyć lasów i rzek.

Wielu ludzi myśli, że w Kambodży po dekadach wojny domowej zapanował pokój. Pok Hong jest innego zdania. Według niej w Kambodży nie będzie prawdziwego pokoju dopóki leśne grupy etniczne nie będą traktowane jako pełnoprawni obywatele, a ich prawa nie będą respektowane; dopóki nie ujrzą prawdziwego zrównoważonego rozwoju chroniącego środowisko i obejmującego potrzeby

również leśnych autochtonów.

Tomasz Nakonieczny

Tomasz Nakonieczny - absolwent ochrony środowiska na SGGW w Warszawie. Pośród jego zainteresowań leży poznawanie wiedzy i mądrości rdzennych grup etnicznych świata i poszukiwanie sposobów integrowania jej z nowoczesną nauką w celu tworzenia nowych modeli zrównoważonego rozwoju, przyjaznego gospodarowania środowiskiem i jego ochrony.

Tekst powstał na podstawie informacji Survival International (culturalsurvival.org).

Aby poprzeć Plemię Kuy w jego walce o zachowanie lasu Prey Lang, można podpisać i wysłać petycję do premiera Kambodży Hun Sena, przekonując go, aby zapobiegł niszczeniu Lasu. Petycję można podpisać i wysłać drogą elektroniczną na stronie internetowej: preylang.com/action.